

Julian Sulowski

"Das Johannesevangelium : II. Teil :
Kommentar zu Kap. 5-12", Rudolf
Schnackenburg, Freiburg im
Breisgau 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/4, 243-245

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rudolf SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium. II. Teil: Kommentar zu Kap. 5—12*, Freiburg im Breisgau 1971, Verlag Herder, s. XVI + 544.

Dzieło znanego profesora Nowego Testamentu na wydziale teologicznym uniwersytetu w Würzburgu jest dalszym ciągiem monumentalnego komentarza do ewangelii św. Jana, którego pierwszy tom, w serii *Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, ukazał się już w r. 1965¹. Założenia stosowane przy pisaniu tomu drugiego zostały wyrażone w obszernym wprowadzeniu (196 s.) do tomu poprzedniego. Stąd omawiając niniejsze dzieło nie można go pominąć.

Schnackenburg słusznie zaznacza, że według opinii ogólnie przyjmowanej czwarta ewangelia jest rezultatem długiego procesu literackiego i składa się z „warstw” pochodzących z różnych okresów czasu i z różnych środowisk. Za warstwy podstawowe autor uznaje tradycję początkową, pracę ewangelisty oraz pewne zmiany redakcyjne, które zakłóciły poniekąd logiczny układ całej ewangelii.

W komentarzu autor dzieli ewangelię na pewne perykopy, z podpodziałami na mniejsze odcinki, podając tekst w przekładzie niemieckim (jednak bez tekstu greckiego, do którego się odwołuje). Każdą perykopę poprzedza osobny wstęp, a komentarz następuje po każdym mniejszym odcinku danej perykopy. Autor komentuje wiersz po wierszu uwzględniając ważniejsze publikacje na dany temat. W kontekst komentarza (a więc nie na końcu książki) autor wbudowuje siedem „ekskursów”, poświęconych problemom szczególnej wagi dla tej ewangelii.

Zdaniem Schnackenburga egzegeta szukający sensu wyrazowego powinien z tekstu natchnionego odczytać raczej za mało niż za dużo. Stąd w komentarzu naszego autora przejawia się wielka ostrożność i rezerwa względem najnowszych hipotez na temat czwartej ewangelii. Autor także nie podziela Bultmannowego sposobu odmitologizowywania. Jednakże bez uprzedzeń i otwarcie podejmuje problemy stawiane przez współczesne badania nad czwartą ewangelią. Omawia więc charakter „znaków”, ówczesną eschatologię oraz rozwiniętą chrystologię tej ewangelii.

W całości komentarza Schnackenburg stosuje zasadę interpretacji chrystologicznej. Bez zastrzeżeń uznaje, że tradycje, na których oparł się ewangelista sięgają ucznia, „którego Jezus miłował” czyli apostoła Jana, mimo pewnych niezaprzeczalnych trudności (s. 60 nn). W ewangelistę widzi kogoś więcej niż tylko zwykłego sekretarza. Jego zdaniem był to Żyd o kulturze helleńskiej, który napisał oryginalne dzieło na podstawie obficie zachowanych tradycji Janowych. Tzw. teologia Janowa jest więc zdaniem Schnackenburga raczej dziełem ewangelisty niż Jana apostoła. Twierdzenie to zbiega się z tezą R. E. Browna², chociaż ten ostatni jest odważniejszy w stawianiu hipotez i zrećniej obraca się we współczesnej literaturze tego przedmiotu.

Choć w czwartej ewangelii przeważa tendencja teologiczna, jednak zdaniem Schnackenburga przebiega ona w ścisłym związku z rozwojem wydarzeń, a zwłaszcza ze „znakami” dokonanyymi przez Jezusa. Komentator utrzymuje więc, że ewangelista pisząc dzieło teologiczne chce otwarcie świadczyc o wydarzeniach, tak jak zostały mu one przekazane.

W ciągu lat dzielących ukazanie się tomu drugiego od pierwszego, opublikowano szereg wartościowych studiów i komentarzy do czwartej ewangelii. Te publikacje wywarły swój dodatni wpływ na treść drugiego tomu komentarza Schnackenburga, chociaż struktura metodyczna dzieła pozostała

¹ *Das Johannesevangelium. I. Teil: Einleitung und Kommentar zu Kap. 1—4*, Freiburg im Breisgau 1965, Verlag Herder, s. XXXV + 524.

² *The Gospel according to John, I (Chap. 1—12)*, New York 1966; II (*Chap. 13—21*), New York 1970.

niezmieniona. W omawianym tutaj drugim tomie komentarza autor uwzględnił więc jeszcze mocniej element judaistyczny w myśleniu Janowym i tło historyczne powstania tej ewangelii. Przeciwwstawił się natomiast nowym próbom krytyki literackiej, polegającym na uznawaniu bardzo licznych „warstw” i redakcji czwartej ewangelii. Te zagadnienia autor zamierza rozwinąć i pogłębić w zaplanowanym tomie końcowym.

Schnackenburg uznaje za słuszne traktowanie w biblistyce współczesnej na pierwszym planie zagadnienia historii tradycji. To zmusiło go do jeszcze większego rozbudowania egzegezy w tomie drugim oraz do podobnego jak w tomie pierwszym podkreślenia różnych aspektów teologicznych, z uwzględnieniem zagadnień wynikających ze współczesnej dyskusji teologicznej. Jednakże jego zdaniem nasuwające się w obecnych czasach pytania, prowadzące według nowej orientacji teologicznej ku przyszłości, nie mogą wyrugować zagadnień dawnych, przekazanych i „przepowiadanych od początku”. Tym stwierdzeniem autor uzasadnia wielką szczegółowość swojego komentarza. Chce dostarczyć w nim teologom i duszpasterzom solidnego fundamentu do odpowiedniego i skutecznego przepowiadania orędzia Chrystusowego zatroskanej o swą przyszłość ludzkości.

We wprowadzeniu do komentarza rozdziałów 5—12 Schnackenburg stwierdza, że ich ideą przewodnią jest objawienie się Jezusa przed światem w czasie Jego publicznej działalności w Galilei, a przede wszystkim w Judei i w Jeruzolimie. Ewangelista przedstawia mowy i „dzieła-znaki” Jezusa podkreślając ich charakter publiczny. Swobodna publiczna mowa Jezusa do świata charakteryzuje więc objawienie się Jezusa w ujęciu Janowym. Mowa ta wzywa do wiary i demaskuje niewiarę. Objawiające mowy Jezusa, zaczęte z osobami pojedynczymi (r. 3 i 4), w rozdziałach 5—12 zostały przedstawione jako mowy w obecności Żydów i przybierają formę sporu z niewierzącymi. Cztery wiekie „znaki” Jezusa (z chodzeniem po jeziorze — pięć) opisane w tych rozdziałach zostaną wyjaśnione w swoim sensie chrystologicznym przez następujące po nich mowy objawiające lub przez symboliczną formułę *egó eimi* (r. 9 i 11). Uzdrawienie niewidomego i wskrzeszenie zmarłego stanowią punkt szczytowy „znaków” objawiających, że Jezus jest światłem i życiem. To jest właśnie zapowiedzianą już w prologu (1,4) przewodnią myślą chrystologiczną tej ewangelii.

Ale obok założeń teologicznych dotyczących objawienia Chrystusa, według Schnackenburga nie bez znaczenia dla ewangelisty jest również zewnątrzny bieg wypadków. Wpleciony w tę część przegląd publicznych „dzieł-znaków” Jezusa wskazuje, że teologiczne i „historyczne” zainteresowanie ewangelisty nie może być wzajemnie odrywane. To ostatnie stwierdzenie Autor popiera przekonującymi argumentami (s. 2 n). Teologia ewangelisty jest według niego podporządkowana przepowiadaniu i bezpośredniemu wezwaniu swego czytelnika do wiary. Dysputy z „Żydami”, ich zarzuty i odpowiedzi Jezusa stają się całkowicie zrozumiałe dopiero na tle historycznie uwarunkowanych tendencji ewangelisty oraz na podstawie panujących wówczas stosunków między ludźmi.

Forma ewangelii i pewnej „historii Jezusa” została dopasowana do sytuacji gmin (gminy?) Janowych. Mowy Jezusa i przeciwne mowy Żydów zostały tak przerobione, aby wezwać do wiary i zdemaskować niewiarę członków gmin (gminy?), w których żył ewangelista. Postępowanie wpływowych w tych gminach grup ludzi zostało upodobnione do postępowania przywódców żydowskich. Wiara i niewiara wczorajsza zostały zaktualizowane w teraźniejszości ewangelisty. Te twierdzenia potwierdza Schnackenburg troskliwie wyważonymi argumentami, których jednak nie możemy przytoczyć w tym omówieniu. W każdym razie jego zdaniem rozbrzmiewające niegdyś słowo Jezusa służy w czwartej ewangelii za nieprzemijające wezwanie skierowane do jej czytelników.

Spośród wielu przyjmowanych podziałów ewangelii biblista z Würzburga

uznaje za jedynie słuszny podział tekstu według tych samych kręgów tematycznych wiążąc z nimi „historyczne” opowiadanie ewangelisty. Te główne kręgi tematyczne stanowią dziewięć rozdziałów w omawianym drugim tomie komentarza. Jeśli by się chciało przedstawić rozdziały 5 i 6, za czym przemawia, zdaniem autora, więcej dowodów niż przeciw, to jedynym kryterium takiego przedstawienia może być jedność tematyczna i logiczne następstwo myśli.

Drugi tom komentarza Schnackenburga zawiera podobnie jak tom pierwszy siedem „ekskursów” wbudowanych w kontekst komentowanej perykopy. Autor zajmuje się w nich zagadnieniami: pochodzenie i sens formuły *egó eimi*, „Syn” jako samookreślenie Jezusa w ewangelii Janowej, Janowe pojęcie prawdy, samostanowienie i odpowiedzialność a predestynacja i zawziętość, idea życia w czwartej ewangelii, wywyższenie i uwielbienie Jezusa oraz myślenie eschatologiczne w ewangelii Janowej.

Wartość dzieła Schnackenburga polega przede wszystkim na starannym wykorzystaniu mnogości aspektów tej ewangelii i na ich ostrożnym zrównoważeniu, bez zdawania się na twórczą intuicję egzegety, która może prowadzić na manowce skażenia prawdy, jaką Bóg chciał słowami Pisma świętego przekazać dla zbawienia ludzi. Stąd należy się spodziewać, że drugi tom jego komentarza do czwartej ewangelii zostanie przyjęty przez biblistów z równie wielkim uznaniem jak tom pierwszy.

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Ladislav BOROS, *Der nahe Gott*, Mainz 1971, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 84.

Mamy tu zebranych pięć nauk rekolekcyjnych poprzedzonych wstępem i zakończonych posłowiem. Nauki są osnute na tle pewnej interpretacji historii proroka Jonasza. Jak olbrzymia większość egzegetów współczesnych, autor sądzi, że księga ta nie jest ściśle historyczna, ale należy do typu opowiadań mających zilustrować pewne prawdy religijne. Tą prawdą, którą autor natchniony chce przedstawić, jest dialektyka spotkania między Bogiem a człowiekiem.

Na tę dialektykę składa się kilka zasadniczych momentów. Wpierw Bóg poleca Jonaszowi, aby udał się do miasta Niniwy. Bóg zatem mówi do człowieka, dosięga go w sednie jego osobowości. Człowiek spotyka Boga w zasadniczych momentach swojego życia, w obrazach, które sobie o Nim wytwarza, w głębi swoich przeżyć, w codzienności swojego dnia.

Jonasz nie wykonuje polecenia Pańskiego, ale ucieka przed Bogiem do Tharsis. Bóg jako karę zsyła wielką burzę i Jonasz dla uratowania wszystkich zostaje wrzucony do morza. Ucieczka przed Bogiem jest normalną reakcją człowieka. Bóg człowieka pociąga, ale równocześnie go przeraża. Będąc mu najbardziej bliski i intymny, równocześnie staje się daleki i nieosiągalny.

Jonasza pożera wielka ryba, we wnętrzu której przebywa on trzy dni i trzy noce. Stamtąd Jonasz modli się do Pana i w głębokości opuszczenia przychodzi dla niego ratunek. Jonasz jest typem Zbawiciela schodzącego do otchłani, a także modlącego się w głębi swego opuszczenia. Tylko w takim opuszczeniu może człowiek okazać swoją nadzieję i zaznać Bożego miłosierdzia.

Jonasz wreszcie głosi posłannictwo pokuty w Niniwie, która się nawraca. Bóg daruje karę temu miastu, co wywołuje niezadowolenie Jonasza. Bóg pozwala mu jednak zrozumieć, na czym polega Jego miłosierdzie. „Reakcje” Boga są nie do przewidzenia, ale Jego głównym, jeżeli można się tak wyrazić, rysem jest miłosierdzie. Książka kończy się dość obszernymi rozważa-